

Agnieszka Dziuba

<https://orcid.org/0000-0002-5069-1642>

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Krytyka polskich biskupów w łacińskich pismach Marcina Kromera (1542–1568)

Artykuł jest próbą opisaną krytyki polskich biskupów, która znalazła się w tekstach z lat 1542–1568 jednego z czołowych przedstawicieli kontrreformacji – Marcina Kromera. Treść pracy koncentruje się na analizie passusów z dzieł humanisty, w których pojawiają się słowa nagany pod adresem polskich hierarchów. Tematem refleksji badawczej jest sposób prowadzenia krytyki, jej przedmiot oraz propozycje naprawy obyczajów kleru. Analizie zostaje poddana także postawa Kromera w kontekście stosunków polskiego Kościoła z dworem Jagiellonów.

The article attempts to describe the criticism of Polish bishops presented in the texts written between 1542 and 1568 by one of the leading representatives of the Counter-Reformation – Marcin Kromer. The study analyses the passages from the works of the humanist, in which words of reprimand against Polish hierarchs appear. The subject of the reflection is how criticism was conducted, what its subject was, and what its proposals for repairing the customs of the clergy. Kromer's attitude in the context of the relations between the Polish Church and the Jagiellonian court is also analysed.

S ł o w a k l u c z o w e: krytyka, biskup, autorytet, reformacja, mowa, dialog, retoryka

Key words: criticism, bishop, authority, Reformation, speech, dialogue, rhetoric



„Polski Liwiusz”, jak nazwał Marcina Kromera (1512–1589) Szymon Starowolski¹, który docenił w ten sposób jego twórczość historiograficzną, nie ograniczał się w swojej aktywności pisarskiej do dziejopisarstwa. Ten jeden z najlepiej wykształconych polskich biskupów XVI w., absolwent uniwersytetów w Padwie i Bolonii, ma w dorobku tłumaczenia poezji greckiej na łacinę, wiersze łacińskie, traktat o muzyce, pierwszy romans historyczny w języku polskim oraz dzieła o charakterze religijno-polemicznym². Do tych ostatnich należy zaliczyć *Rozmowy Dworzanina z Mnichem*³ oraz *Monachus, sive Colloquiorum de religione libri quattuor, binis distincti dialogis*⁴. Wczesna twórczość religijno-polemiczna Bieczanina związana jest ściśle z walką o reformę Kościoła katolickiego w Polsce⁵ oraz o położenie tamy napływającej na ziemię Pierwszej Rzeczypospolitej reformacji, zdobywającej coraz więcej sympatyków nie tylko wśród szlachty i mieszczan, ale także na dworze królewskim i w szeregach duchowieństwa. Przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule są krytyczne wypowiedzi Marcina Kromera (do roku 1568 włącznie) skierowane pod adresem biskupów, a więc osób najbardziej odpowiedzialnych za podległy im polski kler katolicki. Data kompletnego wydania czterech łacińskich ksiąg dialogu z reformacją, z których pierwsze trzy zostały starannie przez autora przejrane, poprawione i uzupełnione⁶, stanowi wyraźną

¹ S. Starowolski, *De claris oratoribus Sarmatiae libellus*, tł. i wyd. E. J. Głębička, Warszawa 2002 (Biblioteka Pisarzy Staropolskich, t. 25), s. 38. W krótkiej notatce na temat kompetencji retorycznych Kromera Starowolski przyznał, że nie godzi się pomijać osiągnięć, jakich dokonał *Livius Sarmaticus* na polu oratorskim.

² Tytuły dzieł oraz bibliografię prac poświęconych poszczególnym utworom Kromera do 2016 r. zob. R. K. Zawadzki, *Apokryfizacje renesansowe. Przykład łacińskiego poematu „De splendidissimo [!] Christi Iesu triumpho carmen” Marcina Kromera*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 25, 2016, 1, s. 226.

³ Pierwsze wydania kolejnych ksiąg *Rozmów Dworzanina z Mnichem* wychodziły w latach 1551–1554. W 2021 r. ukazało się wydanie krytyczne z komentarzem; zob. M. Kromer, wyd. i oprac. J. Dąbkowska-Kujko, P. Kociumbas, red. E. Buszewicz, Lublin 2021 (Staropolski Dramat i Dialog Religijny, t. 5).

⁴ A. Dziuba, *Marcin Kromer i dialog z reformacją*, wpraw. do: M. Kromer, *Rozmowy Dworzanina z Mnichem*, wyd. i oprac. J. Dąbkowska-Kujko, P. Kociumbas, red. E. Buszewicz, Lublin 2021 (Staropolski Dramat i Dialog Religijny, t. 5), s. 11.

⁵ S. Bodniak, *Marcin Kromer w obronie Kościoła (1542–1556). Karta z dziejów walki z reformacją w Polsce*, „Reformacja w Polsce”, 3, 1924, s. 203–217.

⁶ Zob. tytuł edycji z 1568 r., który brzmi: *Martini Cromeri Monachus, sive Colloquiorum de religione libri quattuor, binis distincti dialogis, quorum tres priores ab auctore si nunc aucti et recogniti sunt, ut meriti novi dici queant; quibus quartus totus iam recens accessit*, Coloniae, apud Maternum Cholinum, 1568.

cezurę w dorobku pisarskim pochodzącego z Biecza humanisty. Po edycji tego monumentalnego dzieła Kromer, zajęty dyplomacją oraz rozwijaniem własnej kariery w Kościele, której zwieńczeniem było biskupstwo warmińskie (1579)⁷, nie poświęcał już zbyt wiele czasu twórczości pisarskiej, a nawet to, co publikował, miało wymiar bardziej praktyczny⁸.

Celem artykułu jest z jednej strony zwrócenie uwagi na konsekwentnie przez wiele lat podnoszony przez Marcina Kromera problem upadku obyczajów wśród polskich księży, w tym biskupów, którzy winni być wzorcem chrześcijańskiego postępowania, z drugiej zaś uwzględniająca kontekst historyczny analiza poświęconych biskupom passusów w pismach Kromera. Nieco uwagi należy też poświęcić postaci autora w świetle wypowiedzianych słów krytyki, jego doświadczeniu, kompetencji i zależności od przełożonych. Warto nadmienić, że wciąż nie ma rzetelnej, uwzględniającej aktualny stan wiedzy naukowej biografii humanisty z Biecza, istniejące są bowiem albo niedokończone i pozostają w rękopisie, albo przestarzałe⁹. Cech naukowej biografii nie posiadają wszakże artykuły poświęcone życiu Kromera¹⁰ ani hasła w *Polskim słowniku biograficznym* czy najnowsze noty w *Encyklopedii katolickiej*¹¹.

Przedstawiona poniżej analiza wypowiedzi Bieczanina, pochodzących z różnych jego dzieł, a zawierająca stosunkowo pełną krytykę

⁷ Sakrę biskupią otrzymał Kromer 6 XII 1579 r. w Warszawie, ale już od 18 VIII 1569 r. administrował diecezją z polecenia Stanisława Hozjusza; zob. ks. W. W. Żurek, *Marcin Kromer – biskup warmiński*, w: *Biskup Marcin Kromer (1512–1589) w służbie Kościoła, ojczyzny i ziemi bieckiej*, red. ks. W. Kret, ks. S. Zych, Biecz 2013, s. 95–96.

⁸ Ks. S. Tylus, *Episkopat polski doby reformy trydenckiej (do końca XVI w.)*, w: *ibidem*, s. 15.

⁹ A. Eichhorn, *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst*, „Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands”, 4, 1869; L. Finkel, *Marcin Kromer, historyk polski XVI wieku. Rozbiór krytyczny*, Kraków 1883. Publikacja C. Walewskiego, *Marcin Kromer*, Warszawa 1874, jest w rzeczywistości tłumaczeniem pracy A. Eichhorna. W zasobach rękopiśmiennych Biblioteki Kórnickiej pozostaje najdokładniejsza, lecz niedokończona biografia pióra Stanisława Bodniaka: *Marcin Kromer 1512–1569*, sygn. BK 11594/1.

¹⁰ Ks. W. W. Żurek, *op. cit.*, s. 85–99. Jest jeszcze mająca rys biograficzny, jakkolwiek mało obiektywna, rozprawa S. Grzybowski, *Marcin Kromer czyli kariera snoba*, w: *Pisarze staropolscy. Sylwetki*, t. 2, red. S. Grzeszczuk, Warszawa 1997, s. 43–70.

¹¹ H. Barycz, *Marcin Kromer*, PSB, 15, 1970, s. 319–325; J. Kosiorek, *Kromer Marcin*, hasło w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2002, t. 9, kol. 1305–1306.

polskich biskupów, nie tylko pozwoli odpowiedzieć na pytanie, jakie aspekty działań hierarchów znalazły się w ogniu krytyki Kromera, ale także które z wad uważał on za katastrofalne w skutkach dla polskiego Kościoła i katolicyzmu.

O tym, że polscy humaniści dostrzegali wagę problemu i na bieżąco komentowali zachowanie duchownych świadczą chociażby głosy poetów tego okresu, w tym Andrzeja Krzyckiego, który przy wsparciu wuja Piotra Tomickiego aktywnie działał na rzecz przyspieszenia swojej kariery w hierarchii kościelnej, a swoich przeciwników zwalczał łacińskim wierszem. Warto w tym miejscu przytoczyć wiersz skierowany przeciw Janowi Latałskiemu¹², który dzięki poparciu królowej Bony ubiegł Krzyckiego w staraniach o biskupstwo poznańskie (1525):

Praesulis ex alta Thais demissa fenestra
 Quod fuit in reti nec patuere fores,
 Nescio cur factum culpatur, maxime nunc cum
 Natum evangelium cerdo faberque crepat¹³;
 Nam piscari homines quod sit res praesule digna,
 Iuxta evangelium nemo negare potest¹⁴.

¹² Według M. Ptaszyńskiego chodzi o biskupa chełmińskiego Jana Konopackiego; zob. idem, *Reformacja w Polsce a dziedzictwo Erazma z Rotterdamu*, Warszawa 2018, s. 298.

¹³ Wydaje się, że tym stwierdzeniem Krzycki robi aluzję do luteranizmu, zyskującego powoli sympatyków w Polsce. O żywym zainteresowaniu obywateli Rzeczypospolitej tezami Lutra i działalnością jego zwolenników świadczy fakt, że Zygmunt Stary wydał pierwszy edykt przeciw reformatorowi już w 1520, a do 1548 r. ukazało się ich w sumie 20; M. Ptaszyński, *Luteranizm bez Lutra? Luter w Polsce w XVI wieku*, w: *Luteranizm w kulturze Pierwszej Rzeczypospolitej*, red. K. Meller, Warszawa 2017 (Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w Dialogu z Europą. Hermeneutyka Wartości, t. 8), s. 46.

¹⁴ *Andreae Cricii Carmina*, ed. C. Morawski, Cracoviae 1888, s. 162, utwór LXX. W przypisie do epigramatu Kazimierz Morawski pisze, że wydarzenie to miało miejsce w Gdańsku w 1526 r. i że byli świadkowie tego zajścia. Jednocześnie identyfikuje postać biskupa z osobą Latałskiego. Przekład: „Z biskupowego okna spuszczone w dół w sieci / Taidę, bo drzwi były zamknięte na klucz. / Nie wiem, co w tym tak ludzi gorszy, zwłaszcza teraz, / Gdy ewangelię w gębie miewa każdy szewc; / Bo że rybakiem z siecią powinien być biskup, / Tym słowom ewangelii nie zaprzeczy nikt”, tł. E. Jędrkiewicz, cyt. za: *Antologia poezji polsko-łacińskiej 1470–1543*, tł. K. Jeżewska, E. Jędrkiewicz, wstęp i oprac. A. Jelicz, Warszawa 1956, s. 190. L. Barszcz, autor monografii o Andrzeju Krzyckim, także nie ma wątpliwości, że pod postacią namiętnego biskupa kryje się Jan Latałski; zob. L. Barszcz, *Andrzej Krzycki, poeta, dyplomata, prymas*, Gniezno 2005, s. 131.

Utrzymana w duchu erudycyjnego żartu złośliwa opowieść o biskupie, który został zmuszony do spuszczenia w sieci prostytutki¹⁵ nocą z okna zamkniętej gospody, opiera się na koncepcie, w którym sieć została potraktowana dosłownie jako służąca do opuszczenia gospody przez kochankę biskupa. Niestosowność opisywanej sytuacji podkreśla aluzja do przypowieści o sieci, gdzie Jezus mówi, że Królestwo Niebieskie podobne jest do sieci zanurzonej w morze (Mt 13, 47–53). W innych epigramatach Janowi Latałskiemu zarzucał rywal także pijaństwo i karierowiczostwo, ale trudno jest dzisiaj rozstrzygać, na ile były to zarzuty rzeczywiste, na ile zaś wynikające z chęci upokorzenia i ośmieszenia konkurującego z nim o biskupstwo hierarchy¹⁶.

Przykładów tego typu głosów, świadczących o niskim morale polskiego kleru w XVI w., było znacznie więcej. Obyczaje księży i ich niski poziom edukacji krytykowali nie tylko zwolennicy reformacji, ale też katolicka szlachta czy samo duchowieństwo, czego przykładem jest zacytowany wyżej wiersz Krzyckiego.

O trudnej sytuacji w średniowiecznym Kościele w aspekcie etyki zachowań kapłanów pisał niegdyś Jan Fijałek w publikacji *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego*¹⁷. O kryzysie Kościoła w Polsce w okresie poprzedzającym reformację traktują też passusy pracy Karola Górskiego *Zarys dziejów duchowości w Polsce*¹⁸. Nad tym problemem pochylił się także Stanisław Litak, który jednak podkreślał różnicę między „bogatym klerem wyższym,

¹⁵ Imię Thais nosiła słynna z urody grecka hetera. Według Kurcjusza Rufusa namówiła ona Aleksandra Wielkiego do spalenia pałacu w Persepolis; zob. S. Fischer-Fabian, *Aleksander Wielki*, tł. R. Wojnakowski, Warszawa 2000, s. 129–130.

¹⁶ Janowi Latałskiemu poświęcił Krzycki kilka wierszy, które w edycji Morawskiego znajdują się na s. 161–163. Ośmieszające arcybiskupa Jana Łaskiego, rywala Piotra Tomickiego, wiersze znajdują się na s. 117–119. Wydaje się, że szczerze zaniepokojenie stanem religii katolickiej w Pierwszej Rzeczypospolitej znalazło wyraz w utworze *Religionis et Reipublicae querimonia*, wydanym w Krakowie przez Hieronima Wietora w 1522 r. O swojej trosce o poprawę obyczajów hierarchów kościelnych przebywających na dworze królewskim pisał Krzycki do wuja w liście z 15 VII 1525 r.; zob. *Acta Tomiciana: epistolae, legationes, responsa, actiones, res gestae Serenissimi Principis Sigismundi eius nominis Primi Regis Poloniae*, t. 1: *A.D. 1524–1525, Posnaniae* [1857], s. 302.

¹⁷ J. Fijałek, *Średniowieczne ustawodawstwa synodalne biskupów polskich*, [t.] 1: *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego*, Kraków 1893.

¹⁸ K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 72–76.

a coraz liczniejszym duchowieństwem niższym¹⁹. Według tego badacza za kryzys w Kościele odpowiadała raczej ta pierwsza grupa²⁰. Nie brakuje jednak głosów, że krytyka polskiego duchowieństwa w kontekście rozwoju reformacji w Polsce jest przejawem, a źródła do niej są nieobiektywne i noszą znamiona kalumnii²¹. Złożoność problemu współcześnie bardzo trafnie przedstawili Alina Nowicka-Jeżowa i Maciej Ptaszyński²². Nie ulega wątpliwości, że niektórzy szesnastowieczni duchowni dostrzegali nadużycia i starali się im zaradzić²³. Do tej grupy należy zaliczyć właśnie Marcina Kromera, który przez wiele lat konsekwentnie podnosił problem upadku godności i autorytetu polskiego kleru, w tym biskupów.

Pierwsze wystąpienie tego typu przypada na rok 1542. Kromer wygłosił je na synodzie w Piotrkowie z polecenia biskupa krakowskiego Piotra Gamrata²⁴. Hierarcha, uważany za jednego z mecenasów kultury oraz humanista (choć bez studiów uniwersyteckich), nie był postacią świetlaną²⁵. Choć Henryk Barycz próbuje rehabilitować

¹⁹ S. Litak, *Od Reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 13.

²⁰ S. Litak o sytuacji na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych pisał: „Duchowieństwo wyższe nie interesowało się sprawami Kościoła. Często prowadziło świecki tryb życia, traktując swoje beneficja jako wynagrodzenie za służbę w interesie władz politycznych lub Kurii Rzymskiej”, ibidem.

²¹ W ten sposób pointuje swoje rozważania J. Tazbir, nie odsyłając jednak czytelnika do krytykowanych tekstów; idem, *Znaczenie obyczajów kleru dla rozwoju i upadku polskiej reformacji*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 8, 1961, s. 91–106. Historyk pisał m.in.: „Morale księży w XVI wieku nie było gorsze od średniowiecznego i nie polepszyło się zbytnio w dobie kontrreformacji”, ibidem, s. 106.

²² A. Nowicka-Jeżowa, *Pokolenia trydenckie między tradycją a wyzwaniem przyszłości, w: Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność i narodowość katolicyzmu polskiego*, red. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2016 (Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w Dialogu z Europą. Hermeneutyka Wartości, t. 6), s. 87; M. Ptaszyński, *Reformacja w Polsce*, s. 295–316.

²³ Poza wspomnianym wyżej Andrzejem Krzyckim należy wymienić chociażby Piotra Tomickiego, Jana Łaskiego starszego, Stanisława Hozjusza, Stanisława Karnkowskiego i omawianych niżej Piotra Gamrata i Samuela Maciejowskiego.

²⁴ Mowa ta wyszła drukiem jako *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii Petricoviae in Synodo habitus*, Cracoviae, per Hier[onymum] Wiet[orem] 1542. Pod tym samym tytułem została przedrukowana w 1543 r. przez Macieja Szarfenberga, krakowskiego drukarza.

²⁵ S. Grzybowski tak o nim pisze: „Jedna to z najbarwniejszych postaci polskiego Renesansu, na zmianę spotwarzana i wynoszona pod niebiosa, chwalona lub ganiona niepomierne przez historyków i współczesnych”, idem, op. cit., s. 45.

dostojnika²⁶, to jednak, nie ujmując niczego niewątpliwym walorom intelektualnym hierarchy, należy odnotować, że wzmianki o jego przywiązaniu do uciech stołu i łoża raczej oszczerstwem nie były. Duchowny od lipca 1538 r. był biskupem krakowskim, a w styczniu 1541 r. został arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem Polski. Dzięki życzliwości Zygmunta Starego, a przede wszystkim inicjatywie królowej Bony²⁷, która była wielką protektorką Gamrata, biskup otrzymał przywilej zachowania diecezji krakowskiej²⁸. Ten fakt również stawia postać hierarchy w nie najlepszym świetle. Zjawisko łączenia beneficjów zostało zakazane przez sobór trydencki²⁹. Moralność i ambicje Gamrata nie mogą jednak przesłonić jego troski o przywrócenie godności stanowi duchownemu w Polsce³⁰, tym bardziej że to nie on napisał i wygłosił mowę, unikając, być może, zarzutu hipokryzji, ale zlecił to zadanie młodemu Kromerowi, który nie miał jeszcze nawet wyższych święceń kapłańskich³¹. W odważnej, jak na tak młodego człowieka, oracji dominują ogólne rozważania na temat kapłaństwa, jego proveniencji, przywilejów, dawnych cnót i godności. Mowa jest także o utracie *dignitas* przez współczesne duchowieństwo.

²⁶ „Biskup ten a niezadługo najwyższy dostojnik kościoła polskiego, zgoła niesłusznie przez współczesną mu historiografię odmalowany jako potwór moralny, pijanica, koster, cudzołóżnik itd., w rzeczywistości, jak stwierdzają nasze źródłowe badania, był osobistością o nieprzeciętnej kulturze umysłowej i nie stał tak nisko moralnie, jak go przedstawił Górski”, H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 287.

²⁷ A. Wyczański wprost pisze, że królowa Bona „wyniosła na stolicę biskupie” dwóch hierarchów, w tym Piotra Gamrata; idem, *Polityka i Kościół w dobie Odrodzenia. Nominacje biskupie Zygmunta Starego*, w: *Kultura polska a kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1987, s. 65.

²⁸ Prawdopodobnie Gamrat otrzymał biskupstwo krakowskie, by skuteczniej walczyć z reformacją; zob. M. Ptaszyński, *Reformacja w Polsce*, s. 330.

²⁹ Ks. J. Gręźlikowski, *Czym był dla Kościoła Sobór Trydencki (1545–1563)? (refleksja w 440-tą rocznicę od zakończenia obrad)*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik Prawno-Historyczny”, 46, 2003, 3–4, s. 180.

³⁰ Trudno dzisiaj ustalić, na ile deklaracje reformy Kościoła składane przez hierarchów były szczerze. Mimo postulowanych na synodach zmian w wielu dziedzinach życia duchownych, zazwyczaj pozostawały one tylko w sferze planów. S. Grzybowski pisze na ten temat wprost: „Trzeba było pięknymi słowami, zachęcająco brzmiącymi deklaracjami uspokajać wzburzone społeczeństwo, chroniąc zarazem swoją uprzywilejowaną pozycję. O prawdziwej reformie mowy być nawet nie mogło”, idem, op. cit., s. 47.

³¹ Kromer wyższe święcenia kapłańskie przyjął dopiero po synodzie, a przed 11 V 1543 r.; zob. S. Bodniak, *Marcin Kromer w obronie Kościoła*, s. 206.

Pojawiają się rady naprawcze kierowane do poszczególnych grup kapłanów, w tym także biskupów. Co ciekawe, to właśnie oni znaleźli się w ogniu najostrzejszej krytyki Bieczanina. Dla potrzeb niniejszego artykułu warto przywołać *in extenso* passus opisujący *dignitas* dawnych biskupów:

Neque hoc illi modo curabant, ut ipsi domi forisque innocenter sancteque viverent, sed ita praeerant familiae suae domesticae, quae non assentatoribus, non scurris, non lenonibus aut ullis voluptatum architectis, non nepotibus et helluonibus, non scortatoribus, adulteris et expugnatoribus pudicitiae, non militibus, non barbaris servis et stigmatiis, verum piis et religionis hominibus et sacerdotio destinatis, atque etiam sacerdotibus constabat: ita, inquam, ei familiae praeerant, ut nihil in ea esset reprehensibile [– –]. Neque vero aut musicis symphoniis aut obscoenis et meretriciis cantilenis, aut impudicis sermonibus, aut mimorum et scurrarum dicacitate et petulantia, aut morionum ineptiis mensae ipsi condiebantur, sed a Deo et precatone, et gratiarum actione communi et sonora inchoatae, partim religioso silentio et sacrae lectionis auscultatione, partim sobriis, piisque et eruditis colloquiis ductae et peractae, non absimili exordii fine claudiebantur. [– –] Peccantes principes et monarchas, nedum privatos, libere et aperte arguebant, obiurgabant, increpabant, dira denique execratione percellabant, opportune et importune, tempestive et intempestive. Nec offendere eorum voluntates dubitabant, quibus nullo beneficio obstricti essent, a quibus nihil sperarent, nihil metuerent” [k. B₇rec.–Crec.]³².

³² „Ani nie troszczyli się tylko o to, by sami żyli w domu i poza nim uczciwie i bogobojnie, lecz tak zarządzali swoim dworem, aby opierał się nie na pochlebcach, nie na błaznach, nie na stręczycielach albo jakichkolwiek wynalazcach przyjemności, nie na nepotach i rozpustnikach, nie na wszetecznikach i gwałtcielnach wstydlivości, nie na napiętnowanych sługusach barbarzyńców, lecz na pobożnych i oddanych wierze ludziach, przeznaczonych do kapłaństwa, a nawet kapłanach. I, jak mówię, tak temu dworowi przywodzili, że nie można było w nich niczego zganić [– –]. Ani zaś albo muzycznymi koncertami, ani swalnymi piosenkami nierządnic albo bezwstydnymi mowami, albo swawolnymi szyderstwami mimów i błaznów, albo błażenstwami głupców uczty nie były zaprawiane, lecz przez Boga i modlitwę. Rozpoczęły się współbrzmiającym dziękczynieniem, trwały częściowo w pobożnym milczeniu, częściowo na prowadzeniu roztropnych, pobożnych i uczonych rozmów, i w podobny sposób kończyły się. Dopuszczających się grzechu książąt i królów, nie bacząc, że to ludzie świeccy, otwarcie i odważnie napominali, łajali, ganili, wreszcie tworzyli surową kłatwą, w porę lub nie w porę. Nie wahali się narazić ich życzliwości, ponieważ nie krępowały ich żadne beneficja. Na nic od nich nie liczyli, niczego się nie bali” (jeśli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenia pochodzą od autorki).

Już przy pobieżnej lekturze można dostrzec silne zretoryzowanie wypowiedzi. Wykształcony na uniwersytecie padewskim humanista, który często szukał stylistycznych inspiracji w oratorstwie Cyce-rona³³, dobrze znał zasadę, by tę partię mowy, która niesie istotną treść i z tego względu słuchacze winni zwrócić na nią szczególną uwagę, nasycić środkami retorycznymi. W powyższym cytacie są to wyliczenia (*enumerationes*) w układzie anaforycznym („non [– –] non [– –] non”). Dwa obrazy aktywności biskupiej (otoczenie hierarchy, dwór) zostały przedstawione w antytezie. Jedynie zachowanie wobec władcy, też opisane wyliczeniami, ma charakter bezpośredniej charakterystyki. Bardzo młody mówca, zgodnie z zasadami retorycznego *decorum*, nie odważył się wprost zarzucić swoim słuchaczom licznych wad i nadużyć, ale opisując wzorcowy styl życia dawnych biskupów, wskazywał pośrednio na naganne zachowania, które w żadnym razie nie były ich udziałem. W podobny sposób Bieczanin podda episkopat krytyce jeszcze w mowie z 1549 r. Posługiwanie się antytezą, w której przeciwstawia niedopuszczalną postawę hierarchów idealnym dawnym biskupom³⁴, nosi znamiona *praeteritio*. Co prawda nie ma tutaj niezbędnej w konstrukcji figury deklaracji pominięcia (*praetermitto, praetereo*), ale wyliczanie, czym dawni dostojnicy Kościoła się nie zajmowali (nie otaczali się ludźmi niegodnymi, nepotami, nie spędzali czasu na pijatykach i pustych rozrywkach w towarzystwie aktorek i kobiet upadłych, nie słuchali obscenicznych i swawolnych piosenek) musiało opierać się na zaobserwowanym przez mówcę życiu przełożonych. Kromer nie tylko krytykuje występki hierarchów, ale także udziela zaleceń naprawczych, które dotyczą przede wszystkim prawidłowego wypełniania przez biskupów funkcji strażnika (*speculator*, k. D₃ver.) podległego mu duchowieństwa, zwierzchnika (*Tu caput es*, k. D₆rec.) księży diecezjalnych oraz pasterza (*Tu pastor es*, k. D₆ver.) ludu chrześcijańskiego. Według mówcy do powinności

³³ A. Dziuba, *Inspiracje Cycerońskie w Marcina Kromera Monachus, sive Colloquiorum de religione libri [...] Liber I (1568:34–40)*, „Roczniki Humanistyczne” 68, 2020, 3, s. 7–22.

³⁴ Motyw idealnych duchownych dawnych czasów jest stałym elementem krytyki obyczajów polskiego kleru w pismach Kromera i przypomina łaciński topos *maiores nostri*. W mowie z 1542 r. orator rzadko posiłkuje się przykładami z Pisma Świętego. Podobnie jest w przypadku kapłanów czasów ewangelicznych. Dość enigmatycznie wspomina jedynie *praescriptum divi Pauli* (k. B₂ver.). Prawdopodobnie chodzi o 1 Tm 3, 2–13; 1 Tt 1, 5–9; Hbr 3, 1–6 oraz Hbr 4, 14–16; Hbr 5, 1–10.

hierarchy należą: właściwa opieka nad podległym mu klerem, pilnowanie jego obyczajów, poglądów, lektury, uważny dobór pomocników (*vicarii*, k. D₅ver.), czuwanie nad obyczajnością ludu diecezjalnego (k. D₆rec.–D₇ver.). Najwięcej jednak uwagi Kromer poświęca edukacji, która ma być wolna od wpływu reformacji oraz lektury ksiąg heretyckich („Cave [– –] ne pueri atque iuvenes ad haereticos [– –] mittantur [– –] librorum ab haereticis conscriptorum”, k. D₆ver.–D₇rec.)³⁵. W przeciwieństwie do zacytowanego passusu, zawierającego krytykę obyczajów i zachowań hierarchów, w obszernym wywodzie zawierającym zalecenia (k. D₃ver.–D₇ver.) styl jest bardziej stonowany i rzeczowy. Tak jest chociażby w przypadku wskazówek, jak biskup ma się zachowywać wobec podległego mu kleru, kiedy to Kromer kończy tę część wypowiedzi wyliczeniem zaleceń: „Doce ignaros, exortare ignavos, errantes argue, haereses evelle”³⁶ (k. D₅rec.). Warto też zwrócić uwagę na wspomniany wyżej zakaz lektury ksiąg heretyckich. Zygmunt Stary już w pierwszym edyktie antyluterańskim (Toruń, 24 VII 1520) zakazał sprzedawania i czytania dzieł Lutra³⁷. Fakt, iż Bieczanin posłużył się tym napomnieniem zdaje się wskazywać, że mimo wydawania przez monarchę jeszcze kilkakrotnie tego typu edyktów, nie brakowało w Pierwszej Rzeczypospolitej czytelników zakazanych pism. Należy się zgodzić z M. Ptaszyńskim, że był to rodzaj „mody intelektualnej, docierającej do społeczności akademickiej lub wyższych warstw kleru”³⁸. Kromer, wspominając o wyjątkach, kiedy można było czytać pisma protestanckie (*paucissimis exceptis*), ma na myśli też siebie, gdyż ubiegał się w Rzymie o specjalne pozwolenie na lekturę „ksiąg zakazanych”, by móc polemizować ze stawianymi w nich tezami w duchu obrony wiary katolickiej. Taką zgodę otrzymał już w 1543 r.³⁹

Kolejna mowa Kromera, w której znalazła się krytyka biskupów, pochodzi z 9 grudnia 1549 r.⁴⁰ Została wygłoszona na synodzie

³⁵ „Pilnuj, aby nie posyłać chłopców do heretyków [– –], [aby nie czytali] ksiąg pisanych przez heretyków”.

³⁶ „Nauczaj tych, którzy nie wiedzą, pobudzaj leniwych, błędzących przekonuj, heretyków wypędzaj”.

³⁷ M. Ptaszyński, *Reformacja w Polsce*, s. 193.

³⁸ Ibidem.

³⁹ A. Eichhorn, op. cit., s. 23; C. Walewski, op. cit., s. 9.

⁴⁰ Korzystam z wydania Cromerus Martinus, *Sermones tres synodici, cum adiunctia aliquot alii carmine iuvenili de resurrectione Christi*, Coloniae, apud Maternum Cholinum, 1566. W tej edycji mowa z 1549 r. obejmuje składki E₆rec.–H₃ver.

krakowskim, tym razem z polecenia biskupa Samuela Maciejowskiego⁴¹. Marcin Kromer, który od 1545 r. był kanonikiem krakowskim, wypełnił polecenie zwierzchnika, ale, jak się wydaje, nie do końca zgodnie z jego oczekiwaniami. Treść mowy musiała być dla Maciejowskiego tajemnicą aż do momentu jej wygłoszenia. Zdaje się wskazywać na to fraza z listu Bieczanina do Stanisława Hozjusza, w której donosił, że jego wystąpienie na synodzie nie spotkało się z aprobatą biskupa („non sine invidia Samuelis”)⁴². Niechęć hierarchy wzięła się stąd, że w jednym z passusów swojego wystąpienia Kromer zwrócił się wprost do biskupa i zaatakował jego łagodność (*lenitas*) oraz opieszałość wobec protestantyzmu rozwijającego się w szybkim tempie w Małopolsce. Zanim jednak Bieczanin zwrócił się bezpośrednio do przełożonego, ogólnie opisał przewinienia biskupów:

Si verum dicere volumus, episcoporum in primis ea culpa fuit: Qui cum alia quavis via fortassis, quam virtute, doctrina et pietate sua ad amplissimum istum honorem conscendissent et in eo vel otium et voluptates, vel auram popularem et gratiam, vel opes et potentiam, vel propinquorum suorum erectionem stabilimentumque familiae, denique quidlibet potius, quam Dei gloriam et salutem Christiani populi consecrarentur, haec quae muneris ipsorum erant propria partim inscientia praetermiserunt, partim non ignorata neglexerunt vel non magnopere ad se ea pertinere putantes, vel multitudinis potentiumque voluntates offendere non ausi, ne suis illis studiis et cupiditatibus officerent, vel certe favore et praesidio regio, quae non raro necessaria sunt ad reprimendam improborum audaciam, sua ipsorum culpa magis quam infelicitate, ut ego arbitror, destituti [k. F₇ver.–F₈rec.]⁴³.

⁴¹ W. Dworzaczek, *Samuel Maciejowski*, PSB, 19, 1974, s. 64–69.

⁴² *Hosii Stanislai S. R. E. Cardinalis Maioris Poenitentiarum Episcopi Varmiensis (1504–1759) et quae ad eum scriptae sunt Epistolae tum etiam eius Orationes legationes*, t. 1–2, Kraków 1879–1886, s. 366 (list z 18 I 1550).

⁴³ „Jeśli chcemy powiedzieć prawdę, grzech biskupów przede wszystkim na tym polega: ci, którzy – być może – w jakikolwiek inny sposób niż poprzez cnotę, naukę katolicką i pobożność sięgnęli po ten wielki zaszczyt, a w nim szukali raczej bezczynności i przyjemności, albo poklasku u ludu, albo wdzięczności, albo zysku, albo wpływów, albo wywyższenia swoich krewnych i umocnienia rodu, w końcu czegokolwiek innego niż chwały Boga i zbawienia ludu chrześcijańskiego. Tacy zaś, którzy częściowo pomijali wskutek niewiedzy, to, co należało do ich obowiązków, a częściowo świadomie lekceważyli albo sądząc, że to ich za bardzo nie dotyczy, nie mieli odwagi narażać się woli ludu i możliwym, aby nie szkodziło to ich własnym zainteresowaniom i przyjemnościom. Ciesząc się przychylnością i ochroną królewską, które nierzadko są konieczne, by mieć odwagę karcenia ludzi niegodziwych, woleli bardziej oddawać się, jak sądzę, swojemu grzechowi, niż narażać się na niebezpieczeństwo”.

Kromer rozpoczyna wyliczanie przewinień biskupów od zarzutu, że sięgnęli po ten zaszczyt „inną drogą niż powinni”⁴⁴. Mówca zaczyna opisywanie wykroczeń hierarchów od momentu ich wyboru, czyli od początków kariery biskupiej. Słowa krytyki, które pod adresem dostojników w polskim Kościele wypowie Bieczanin w swoich najważniejszych dziełach, będą dotyczyły właśnie tego zagadnienia. Kolejne wady hierarchów nie są zaskoczeniem: przywiązanie do rozrywek, zabieganie o przychyłność tłumu, nepotyzm oraz zbytnia ustepliwość wobec świeckich władców. O ile z pełnym przekonaniem Kromer podkreśla erudycję biskupa, jego *otium cum dignitate*, zaprzecza nepotyzmowi i chęci zdobycia poklasku u gawiedzi, o tyle ma problem z jego stosunkiem do monarchy. Nie było bowiem tajemnicą, że biskup krakowski wraz z senatorem Janem Tarnowskim popierali małżeństwo Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną. Ponieważ Bieczanin nie mógł pominąć tego faktu, pozwolił sobie na eleganckie skarcenie dostojnika, wskazując na jego łagodność i zbytnią ustepliwość wobec monarchy. W napomnieniu przełożonego pojawiły się także przykłady niezłomnej postawy dawnych biskupów krakowskich, którzy nie ugięli się przed władzą świecką, przypłacając niekiedy swoją wierność prawom boskim śmiercią: Stanisława ze Szczepanowa⁴⁵, Jana Grotowicza⁴⁶, Jakuba z Sienna⁴⁷, Tomasza Strzępińskiego⁴⁸ (k. G₃ver.–

⁴⁴ W tej mowie Kromer nie wymienia jeszcze z imienia biskupów, którzy przyczynili się do zmiany zasad nominacji biskupów w Pierwszej Rzeczypospolitej.

⁴⁵ Św. Stanisław (ok. 1030–1079) był biskupem krakowskim od 1072 r., został zamordowany z rozkazu Bolesława Szczodrego (Śmiałego), z którym pozostawał w konflikcie; L. Wojciechowski, *Stanisław biskup*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 18, Lublin 2013, kol. 783–785.

⁴⁶ Jan Grotowicz to biskup krakowski w latach 1326–1347. Stał na czele opozycji wobec króla Kazimierza Wielkiego. W 1334 r. obłożył monarchę kłatwą. Walczył o niezależność finansową Kościoła wobec władzy świeckiej; A. Matuszek, *Jan Grot (Grotowicz)*, PSB, 9, 1960–1961, s. 15–18.

⁴⁷ W tekście pojawia się Sbigneus Sennenius. Chodziło o Jakuba z Sienna, który był biskupem krakowskim w latach 1461–1463. Pomyłka w imieniu prawdopodobnie wynika stąd, że był bratankiem Zbigniewa Oleśnickiego; F. Kiryk, *Jakub ze Sienna*, PSB, 10, 1962–1964, s. 364–367.

⁴⁸ Tomasz Strzępiński był biskupem krakowskim w latach 1455–1460. Był co prawda bliskim współpracownikiem Kazimierza Jagiellończyka, ale pozwalał sobie na sprzeciwianie się woli monarchy (szczególnie w kwestiach finansowych). Nie zgodził się m.in. na rekwizycję naczyń liturgicznych i klejnotów Kościoła krakowskiego w 1455 r. Uzyskane z ich sprzedaży pieniądze miały zostać przeznaczone na wypłatę żołdu żołnierzom walczącym z Zakonem Krzyżackim. Rozumiejąc sytuację, biskup złożył na ten cel wysoką darowiznę i przekazał część dochodu ze swojej diecezji; L. Korczak, *Tomasz Strzępiński*, PSB, 45, 2007–2008, s. 80–84.

G₄rec.). Kromer, dając się ponieść retorycznym emocjom, nieco przeinacza fakty, gdyż żaden z wymienionych hierarchów nie musiał walczyć z herezją („haereticis summa vi obstiterunt”)⁴⁹, a dwóch spośród nich popadło w konflikt z królami z powodów finansowych.

Kolejnym dokumentem, o którym należy wspomnieć w kontekście pism Marcina Kromera poświęconych naprawie obyczajów polskich biskupów, jest *Instrukcja kapituły krakowskiej* na synod prowincjalny w 1551 r.⁵⁰ Co prawda nie spełnia on kryteriów pozwalających na analizę w niniejszym artykule, ale ze względu na jego treść i ciekawą dyskusję współczesnych historyków warto choć przez chwilę się nad nim pochylić. Tekst *Instrukcji* nie został wydrukowany w XVI w., a Kromer był jednym z trzech jego autorów. Trudno zatem określić wkład Bieczanina w treść dokumentu, tym bardziej że powszechnie za jego głównego twórcę uchodzi Stanisław Górski⁵¹. Trzecim był Piotr Myszkowski⁵². Zdaniem Beaty Sawickiej, chociaż oficjalne polecenie przygotowania *Instrukcji* wyszło od ówczesnego biskupa krakowskiego Andrzeja Zebrzydowskiego, to inicjatorami „jej powstania” byli Stanisław Hozjusz i Jerzy Podlodoski, kanclerz Barbary Radziwiłłówny⁵³. Staranną analizę dokumentu przedstawiła Katarzyna Gołąbek⁵⁴. *Instrukcja* zawierała krytykę polskiego wyższego duchowieństwa, zarówno ogólną, jak i jednostkową⁵⁵. Najwięcej zarzutów postawiono prymasowi Mikołajowi Dzierzgowskiemu i biskupowi krakowskiemu Andrzejowi Zebrzydowskiemu. Krytyce poddano takie występkę jak: zbytek (w tym wystawność uczt), rozrzutność,

⁴⁹ Jak pisze J. Tazbir, papież Pius II wycofał się z zatargu z królem w 1463 r. z obawy przed zwróceniem się skonfliktowanego z nim polskiego monarchy w stronę husytyzmu, popularnego w sąsiednich Czechach; idem, *Historia Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 1966, s. 18.

⁵⁰ Tekst *Instrukcji* został opublikowany w pracy *Humanizm i Reformacja w Polsce. Wybór źródeł dla ćwiczeń uniwersyteckich*, wyd. I. Chrzanowski, S. Kot, Lwów–Warszawa–Kraków 1927, s. 333–358.

⁵¹ B. Sawicka, *Nieobyčajność episkopatu Królestwa Polskiego (w związku z Instrukcją na synod piotrkowski z 1551 r.)*, w: *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok 2019, s. 174. Biogram Górskiego zob. W. Urban, *Stanisław Górski*, PSB, 8, 1959–1960, s. 452–454.

⁵² L. Hajdukiewicz, H. Kowalska, *Piotr Myszkowski*, PSB, 22, 1977, s. 382–390.

⁵³ B. Sawicka, op. cit., s. 173.

⁵⁴ K. Gołąbek, *Antyuzorzec biskupa w instrukcji kapituły krakowskiej na synod piotrkowski 1551 r.*, „Przegląd Historyczny”, 101, 2010, s. 12–52.

⁵⁵ W ogniu krytyki znalazło się siedmiu biskupów. Nazwiska hierarchów i krótkie omówienie stawianych im zarzutów zob. B. Sawicka, op. cit., s. 176.

nepotyzm, nieprzestrzeganie celibatu, niski poziom edukacji teologicznej⁵⁶. Głównym zarzutem był brak reakcji hierarchów, zajętych świeckimi rozrywkami, na szerzącą się reformację.

Problem konieczności przeprowadzenia sanacji obyczajów hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce stał się także przedmiotem dyskusji w najbardziej rozpoznawalnym dziele Marcina Kromera, a mianowicie w *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*⁵⁷. Biechanin wiąże upadek morale hierarchów z pozbawieniem kapituł diecezjalnych realnego wpływu na nominacje biskupów⁵⁸. W księdze dwudziestej piątej, odnotowując zmiany personalne wśród biskupów udających się w 1463 r. na sejm do Piotrkowa, zauważa:

Etenim donec liberae sacerdotum electioni in creando episcopo locus fuit, fuit tamen aliquod bonorum et malorum, dignorum et indignorumque discrimen, cum sacerdotes sumptis reverenter tremendis Christi mysteriis, iurati de futuro episcopo ferrent suffragia; virtute, doctrina et pietate tunc ambiebatur, plus quam fautoribus, aut necessariorum precibus, aut mulierum blanditiis atque lacrimis, aut splendore comitatus, aut apparatu conviviorum et comotationibus, aut commendatione generis et familiae, aut assentatione et sacerdoti indecoris ministeriis, aut etiam largitione (s. 547)⁵⁹.

Podobnie jak we wcześniejszych krytycznych wypowiedziach na temat biskupów, tak i tutaj Kromer wymienia cechy pozytywne członków kapituły (*virtus, doctrina, pietas*)⁶⁰. Także pokusy i występki, które zostały powyżej wyliczone, nie są niczym nowym, ale stanowią

⁵⁶ K. Gołąbek, op. cit., s. 35–40.

⁵⁷ Martini Cromeri *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX. Adiecta est in fine eiusdem autoris funebris oratio Sigismundi Regis vitam compendiose complexa*, Basileae, per Ioannem Oporinum, [1555].

⁵⁸ Wyczerpująco na temat nominacji biskupów zob. J. Grzywacz, *Nominacje biskupów w Polsce przedrozbiorowej*, Lublin 1960; T. Graff, *Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV wieku*, Kraków 2008, s. 133–186.

⁵⁹ „Dopóki miała miejsce wolna elekcja przy wyborze biskupa, było miejsce na odróżnienie dobrych od złych, godnych od niegodnych. Albowiem po odprawieniu uroczystej mszy świętej kapłani po złożeniu przysięgi mieli oddawać głos na przyszłego biskupa. Starano się wówczas [o ten urząd] cnotą, nauką i pobożnością, a nie za pomocą sprzymierzeńców, prośb krewnych albo kobiecych wdzięków czy łez, albo splendoru orszaku, albo świetności biesiad i pijatyk, albo z polecenia swojego rodu i dworu albo dzięki pochlebstwom lub postugom niegodnych kapłana, albo też rozrzutnością”.

⁶⁰ Są to te same cechy, o których mówił w mowie z 1549 r.

powtórzenie wymienianych w mowie z 1542 r. przez Biechanina wad. Przeciwwstawienie ich pozytywnemu obrazowi kapituły zdaje się sugerować, że nominowani przez królów biskupi pełni są wad i złych skłonności.

Wypowiedź Kromera na temat upadku godności i autorytetu stanu duchownego ma postać emocjonalnej dygresji. Rozpoczyna ją imienne wyliczenie biskupów, których ambicja spowodowała taki stan rzeczy: „Jacobus Senenius, Ioannes Gruscinius, Ioannis Lutecum, [– –] quorum trium ambitio et pontificiam auctoritatem in Polonia debilitavit et electioni liberae vim attulit” (s. 547)⁶¹. Warto zauważyć, że w oracji z 1549 r. Jakub ze Sienna został przywołany jako wzór dla zbyt uległego wobec monarchy Samuela Maciejowskiego. Tym razem Kromer zarzuca Jakubowi ze Sienna, Gruszczyńskemu i Lutkowicowi⁶² doprowadzenie swoim pragnieniem⁶³ osiągnięcia godności biskupiej do osłabienia autorytetu dostojników kościelnych w Polsce i odebrania mocy sprawczej wyborom kapitulnym. Ten fakt miał miejsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka. W latach 1460–1463 zaistniał poważny konflikt polskiego króla z papieżem Piusem II⁶⁴ w kontekście nominacji biskupa krakowskiego⁶⁵. Wszyscy wymienieni wyżej duchowni byli zamieszani w ten spór.

⁶¹ Jakub z Sienna, Jan Gruszczyński, Jan Lutkovic, których trzech ambicja zarówno osłabiła w Polsce autorytet biskupów, jak i zadała cios wolnej elekcji.

⁶² Jakub z Sienna został mianowany biskupem przez Piusa II, Jan Gruszczyński był kandydatem Kazimierza Jagiellończyka, a Jan Lutkovic kapituły krakowskiej.

⁶³ Wydaje się, że w tym konkretnym przypadku można mówić o pragnieniu zdobycia godności biskupiej. W mowie z 1542 r. Kromer zarzucił polskiemu klerowi, że ambicja jest jego największą wadą: „Ambitionem, maximam sacerdotii pestem, radicitus evellite” (k. D₃ver.).

⁶⁴ Pius II (1458–1464), właśc. Eneaszy Sylwiusz Piccolomini. Dzięki staraniom Zakonu Krzyżackiego i części kapituły warmińskiej, a wbrew woli Kazimierza Jagiellończyka został w 1457 r. biskupem warmińskim. Znany był z niechęci do Polski i Polaków; zob. R. Ojrzyński, *Obraz Polski i Polaków w pismach Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (papieża Piusa II)*, Warszawa 2014. Nie był to jednostkowy incydent, gdyż konflikt pomiędzy polskim królem a Piusem II, zainicjowany, jak się wydaje, przez Kazimierza, trwał już od pewnego czasu. Dotyczył królewskiej walki z roszczeniem papieskim o zwierzchnictwo nad Polską i próbami ingerencji w wewnętrzne sprawy. Podejmowane działania znalazły swój wyraz w wydawanych aktach prawnych: statut piotrkowski z 1451 i statut nowokorczyński z 1475 r. Szerzej na temat zwalczania roszczeń papieskich przez Kazimierza Jagiellończyka zob. W. Koss, *Polityka kościelna Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1996, s. 31–47.

⁶⁵ Szerzej na temat tego konfliktu zob. J. Grzywacz, op. cit., s. 39–52.

Janusz Tazbir zwraca uwagę, że w Polsce już od czasów Kazimierza Wielkiego⁶⁶ *de facto* królowie mieli istotny głos w wyborze biskupa przez kapitułę⁶⁷. Dopiero takiego kandydata zatwierdzał papież⁶⁸. Otwarty konflikt wybuchł, gdy kapituła krakowska w 1460 r. nominowała na biskupa Jana Lutkowica⁶⁹. Tym samym przepadł królewski kandydat Jan Gruszczyński. Pius II nie zaakceptował jednak Lutkowica, lecz zgłosił kandydaturę Jakuba z Sienna, skądinąd bliskiego krewnego Zbigniewa Oleśnickiego, potężnego i wpływowego kardynała, niechętnego królowi. W obliczu faktu, że Kazimierz Jagiellończyk nie chciał zaakceptować decyzji papieża⁷⁰, został obłożony klątwą wraz ze wszystkimi osobami, które przeszkadzały Jakubowi w objęciu biskupstwa. Król, mający poparcie polskiego kleru, nie ugiął się przed papieżem, a jego zdecydowana postawa zmusiła Piusa II do cofnięcia anatemy i wyrażenia zgody na objęcie przez Jana Gruszczyńskiego tronu biskupstwa krakowskiego⁷¹. Odtąd królowie faktycznie nominowali biskupów⁷², których zatwierdzał papież. Wybory kapitulne przestały mieć realny wpływ na nominację biskupów, nad czym tak mocno ubolewał Marcin Kromer.

W dalszej części wywodu autora *De origine et rebus gestis Polonorum* pojawia się pochwała dawnych, dobrych czasów, kiedy to hierarchowie Kościoła katolickiego w Polsce żyli bogobojnie, uczciwie, skromnie; sami świetnie wykształceni, czuwali nad rozwojem edukacji

⁶⁶ J. Grzywacz uważa, że Kazimierzowi Wielkiemu zależało przede wszystkim na nominacji biskupów w diecezjach wrocławskiej i lubuskiej, a więc tych, które leżały poza granicami państwa; *ibidem*, s. 31.

⁶⁷ J. Grzywacz w swojej pracy poświęconej nominacjom biskupów w Polsce przedrozbiorowej zauważa, że w Polsce tradycja nominowania biskupów przez panujących została przerwana przez rozbięcie dzielnicowe, kiedy to biskupstwa były obsadzane przez elekcję kapitulną; *ibidem*, s. 24.

⁶⁸ J. Tazbir, *Historia Kościoła katolickiego*, s. 17.

⁶⁹ Nieco odmienną kolejność wydarzeń przedstawia W. Koss. Według badacza konflikt rozpoczął Rzym, który „dokonał zamachu na respektowane wówczas prawo króla do nominacji”, wysyłając do Polski swojego nominata – Jakuba z Sienna. Równocześnie król udzielił nominacji Gruszczyńskiemu. Wówczas dopiero kapituła „dokonała próby wyniesienia na biskupstwo swojego kandydata” – Jana Lutka z Brzezia; zob. W. Koss, *op. cit.*, s. 52.

⁷⁰ Gdy nominat kapitulny Jan Lutko z Brzezia ustąpił, kapituła poparła Jakuba z Sienna. Wtedy Kazimierz Jagiellończyk ogłosił banicję papieskiego nominata, jego przyjaciół i popierających go kanoników krakowskich; *ibidem*.

⁷¹ Szerzej o sporze zob. J. Tazbir, *Historia Kościoła katolickiego*, s. 17–19.

⁷² Formalnie prawo nominacji biskupów otrzymał dopiero Zygmunt Stary w latach 1512–1513; zob. *ibidem*, s. 18; J. Grzywacz, *op. cit.*, s. 134.

młodzieży w podległej sobie diecezji. Podobnie jak w mowach, tak i w omawianej dygresji Bieczanin ujawnia swój talent retoryczny. Pochwała dawnych czasów ma formę wyliczenia opartego na różnych figurach (aliteracja, *reduplicatio*, asyndeton, homoioteleuton, antyteza). Wyidealizowany obraz wieków minionych historyk kończy gorzką refleksją: „Labefacta est auctoritas, nutat, ne dicam ruit, Respublica. Religio prostrata pene concidit” (s. 548)⁷³. W zgrabnej i obrazowej metaforze pisarz łączy upadek autorytetu Kościoła z ruiną ojczyzny i rychłym zgonem wiary katolickiej⁷⁴. Bieczanin, kończąc dygresję, podsumowuje swoje rozważania refleksją: „Tametsi magna, ne dicam praecipua, huius rei culpa penes pontifices maximos, mea quidem sententia: qui nisi electiones collegiorum primi labefactare adorti essent, numquam eo audaciae reges provecti essent” (s. 548)⁷⁵. Jest to jedyny głos Kromera sugerujący, że Rzym jest głównym winowajcą opisywanego konfliktu⁷⁶. Na zakończenie pisarz jeszcze raz podkreśla ogrom winy ambitnych duchownych, których wykroczenie jest nie tyle wielkie, ile szczególnej wagi. Zastąpienie wyborów kolegialnych, a więc potencjalnie bardziej obiektywnych, przez nominowanie spolegliwego królowi biskupa przyczyniło się, zdaniem Kromera, do kryzysu polskiego kleru. Zaskakuje w tych rozważaniach całkowity brak refleksji nad powodem takiego stanu rzeczy. Pisarz nie dociekał, dlaczego królowi tak bardzo zależało na niedopuszczeniu kandydata papieskiego do urzędu biskupa krakowskiego. Abstrahując od sporu Kazimierza Jagiellończyka ze Zbigniewem Oleśnickim, należy zauważyć, że czasy, w których ta sytuacja miała miejsce, to wciąż okres konfliktu Pierwszej Rzeczypospolitej z Zakonem Krzyżackim, a ten ostatni był popierany przez Rzym. Nie mógł więc polski monarcha pozwolić, by tak ważna osoba w państwie jak biskup krakowski nie opowiadała się jednoznacznie za polityką władcy. W tym kontekście niezadowolenie Kromera z odebrania kapitule możliwości nominacji kandydata

⁷³ „Osłabiony został autorytet, chwieje się, by nie powiedzieć, że upada Republika. Religia powalona na ziemię prawie umiera”.

⁷⁴ Topos, jakim jest łączenie kryzysu wiary z upadkiem Rzeczypospolitej, wykorzystał już chociażby Andrzej Krzycki; zob. przyp. 13. Zob. cytowany wyżej epigramat.

⁷⁵ „Jakkolwiek wielka, by nie powiedzieć: że zasadnicza jest tu wina papieża, to moim zdaniem: jeśli by nie zaczęli podważać wyborów episkopalnych, nigdy by królowie nie posunęli się do tak wielkiej zuchwałości”.

⁷⁶ Szerzej o polityce papieża wobec państwa polskiego zob. W. Koss, op. cit., s. 31–35.

na biskupstwo wskazuje na niezrozumienie intencji Kazimierza Jagiełłończyka. Być może też wynika ono z osobistego doświadczenia, gdyż jako osoba związana z dworem królewskim i kolejnymi biskupami obserwował on, nie zawsze zgodne w tej materii, działania pary królewskiej – Zygmunta Starego i królowej Bony⁷⁷.

Za najważniejsze w dorobku Biechanina dzieło religijno-polemiczne uchodzą wspomniane we wstępie *Rozmowy Dworzanina z Mnichem*, z których łacińskiej wersji pochodzą poniższe cytaty:

[I 1, 1] **A.**: Satis diu orbem terrarum una cum papis et episcopis vestris et universa sacrificorum turba dementastis et gloriam Dei ac beneficia Christi propter emolumenta vestra obscurastis⁷⁸.

[I 1, 27] **A.**: Hic iam tu haerebis. Immo quasi sorex⁷⁹ tuo ipsius indicio peribis. An enim vos monachi et sacerdotes una cum episcopis et papis vestris non estis pleni hypocrisi, avaritia, superbia, ambitione, luxu, ingluvie, ebrietate? An non estis immisericordes in egenos, acerbi in subditos, invidi et contentiosi inter vos ipsos, irreligiosi in Deum et officiorum vestrorum neglegentes? Quid ego libidines vestras impuras et inverecundas commemorem? Hi sunt fructus, qui non Lutherum et evangelicos nostros doctores atque contionatores, sed vos falsos prophetas esse coarguunt⁸⁰.

⁷⁷ A. Wyczański pisze, że zasada Zygmunta Starego obsadzania stanowisk biskupów swoimi współpracownikami była realizowana niekiedy wbrew staraniom królowej Bony; zob. idem, op. cit., s. 66.

⁷⁸ W odpowiadającym temu cytatomu passusie I księgi polskiego wydania nie ma mowy o biskupach. Krytyka papieża pojawia się nieco dalej w zdaniu: „D.: Prawdę mówię. Łotrowie-ście wszyscy mniszy i księża, wespolek i z bogiem swym a bałwanem – papieżem” (I 5). Tł. cytatu: „Już dosyć długo świat cały wraz z papieżami i biskupami oraz całym tłumem księży ogłupialiście i ukrywaliście pod korcem chwałę Boga oraz dary łaski Chrystusa powodowani chęcią zysku”.

⁷⁹ Zob. Erasmus Roterodamus, *Adagia* I, 3, 65 [265]: „Suo ipsius indicio periit sorex”. Wyrażenie przysłowiowe: „Przez swoją wskazówkę ginie mysz polna”. Chodzi w tym przysłowiu o to, że zwierzę piszcząc, samo na siebie doniosło.

⁸⁰ Paralele do tekstu łacińskiego można dopatrzeć się w partii polskiego dialogu: „D.: A małoż takich między wami księży i mnichy? M.: Boże daj to, aby mniej było. D.: A innych niecnót i złości nie zawadza się też między wami? Aza nie pełno w was pychy, łakomstwa, obżarstwa, pijaństwa, obłudności, zazdrości, nienawiści, niemiłosierdzia, a snadź i niedowiarstwa i wszelakiej złości a łotrostwa? Więc toż się na was daleko właśnie może obrócić, iż wasza nauka nie jest z Ducha Świętego, a iżeście fałszywi prorocy” (I 14–15). Tł. cytatu łac.: „Ty będziesz przy tym obstawał. W każdym razie jak owa mysz polna zginiesz przez swoje wskazówki. Czyż bowiem wy mniszy i księża wraz ze swymi biskupami i papieżami nie jesteście pełni hipokryzji, chciwości, pychy, nadmiernej ambicji, umiłowania zbytku, obżarstwa i opilstwa? Czyż nie jesteście pozbawieni miłosierdzia wobec ubogich, okrutni wobec poddanych, wobec siebie nawzajem

W dialogu osobą krytykującą Kościół katolicki oraz zdradzającą wyraźne sympatie reformatorskie jest emocjonalny Dworzanin. Natomiast Mnich, człowiek o ogromnej erudycji, który świetnie orientuje się też w literaturze protestanckiej⁸¹, prezentuje postawę wyważonego, obiektywnego obrońcy Kościoła i wiary. W obu przytoczonych passusach Dworzanin, atakując kler katolicki, wyodrębnia spośród niego papieży i biskupów. Treść oskarżeń wpisuje się w topiczną narrację zarówno protestantów, jak i katolików apelujących o reformę obyczajów duchowieństwa. Powtórzone zostały też wady wymieniane we wcześniej analizowanych passusach dzieł Kromera. Za istotny w niniejszych rozważaniach należy uznać fakt, że w polskim tekście w paralelnych wystąpieniach Dworzaniina brak jest wzmianki o biskupach. Wynika to z faktu innego adresata dialogów wernakularnych. Jest nim polski czytelnik nieznający łaciny lub bardzo słabo nią władający. Natomiast czytelnik tekstu łacińskiego to obywatel Europy i wykształcony Polak, który jest przyzwyczajony do krytyki osób wpływowych. Niewykształcony, a więc też nieoczytany w literaturze polemicznej odbiorca może odczuwać zgorszenie i utracić zaufanie do autorytetu biskupów, nawet jeśli dla samych zainteresowanych jest on iluzoryczny⁸². Najobszerniej o instytucji Kościoła katolickiego wypowiada się Kromer w III księdze dialogu *De vera et falsa religione, qui est de Ecclesia Christi*. Obok narracji o jego dziejach od czasów apostoelskich, informacji o obowiązkach poszczególnych kategorii duchownych w passusie poświęconym biskupom pojawia się następująca gorzka refleksja Mnicha:

[III 2, 57] Quod factum est nonnumquam etiam apud nos in Polonia. Antiquitus quidem libera erat apud nos quoque penes collegia primariorum sacerdotum, quae capitula cathedralium Ecclesiarum vulgo vocantur,

zazdrośni i kłótlivi, niesumienni wobec Boga, lekceważący swoje obowiązki? Po co mam wymieniać wasze nieczyste i występne namiętności? To są przykłady, które dowodzą, że to nie Luter i ewangeliccy doktorzy oraz kaznodzieje, lecz wy sami jesteście fałszywymi prorokami”.

⁸¹ Marcin Kromer, przewidując zdziwienie czytelnika wiedzą tytułowego bohatera na temat pism protestanckich, wkłada w jego usta następujące wyjaśnienie: „M.: Crebris vestrorum insectationibus adactus haec, undecumque potui collegi, ut in promptu haberem, quo vos retunderem. Sed ad rem redeamus” (I 1,119) [„M.: Zmuszony waszą częstą krytyką, zbierałem je, skąd tylko mogłem, ażeby mieć na podorędziu, czym was pohamować. Lecz wracajmy do tematu”].

⁸² Świadczy o tym chociażby tytuł mowy Kromera z 1542 r.: *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii*.

sui cuique episcopi eligendi potestas. Verum coepere deinde reges primum modice preces et con<s>ilia, mox auctoritatem quoque suam interponere in electionibus et praescribere eligentibus, quem eligi vellent. Ad extremum eo res perducta est ambitione nonnullorum aut etiam contentione sive pravitate eligentium, ut rex non expectata electione a pontifice maximo peteret nonnumquam arbitrato suo renuntiari episcopum. Non laudo factum⁸³.

Wypowiadający te słowa zakonnik poddaje krytyce sytuację panującą w Polsce od XV w., kiedy to królowie przejęli od kapituły nominację biskupów, co, zdaniem Kromera, prowadziło do wszelkich nadużyć i wynaturzenia misji Kościoła. Wydaje się, że jest to w tym kontekście najistotniejszy dla Bieczanina problem, gdyż nie tylko uczynił go osią dygresji w *De origine et rebus gestis Polonorum*, ale sygnalizował go już w mowie z 1542 r.:

Quam vellem autem ego omnesque boni, ut eligendi et cooprandi in sacerdotium potestas libera Ecclesiis atque collegiis restitueretur. Neque sane recuperabit quod multi graves viri sentiunt⁸⁴, pristinam dignitatem sacerdotium, neque religio Christiana reflouescet, donec ad unius alicuius hominis arbitrium honores ecclesiastici conferentur [k. E₂rec.]⁸⁵.

Podobnie jak i w późniejszych refleksjach poświęconych *libera potestas*, tak i w pierwszej przybliżanej tutaj mowie Bieczanin wyraźnie łączy kapitulną elekcję hierarchów z odzyskaniem autorytetu polskich kapłanów, a ten – z sanacją religii. Warto w tym miejscu

⁸³ „Co miało miejsce niekiedy także u nas, w Polsce. W dawnych czasach zgromadzenie najwyższych kapłanów, które powszechnie nazywa się kapitułą kościoła katedralnego, miało swobodną możliwość wybierania dla siebie biskupa. Lecz później królowie zaczęli, najpierw w sposób umiarkowany poprzez prośby i rady, wkrótce także narzucając swój autorytet, wpływać na wybierających, kogo należy nominować. W końcu sytuacja została tak wynaturzona, że z powodu ambicji niektórych, a także konfliktów albo złośliwości wybierających, król, nie czekając na wynik wyborów, domagał się od papieża zatwierdzenia swojego kandydata. Takiego stanu rzeczy nie pochwalam”.

⁸⁴ Treść zdania wtrąconego stanowi kolejny dowód, że Kromer jako początkujący mówca w swoich wystąpieniach opiera się na autorytecie innych osób. W przypadku całej mowy jest to Piotr Gamrat, a tutaj anonimowi, lecz liczni *graves viri*.

⁸⁵ „Jakże chciałbym wraz ze wszystkimi dobrymi ludźmi, ażeby niezależna władza dotycząca wybierania i kooptacji do grona biskupów została przywrócona zgromadzeniom kościelnym. I zgoła episkopat nie odzyska, jak uważa wielu wybitnych mężów, dawnej godności, ani religia chrześcijańska nie rozkwitnie na nowo, jeśli urzędy kościelne będą uzależnione od woli jednego człowieka”.

zauważyć, że początek kariery biskupiej samego Marcina Kromera był niezgodny z głoszonymi przez niego ideami nominacji kapitulnej. Stany pruskie nie chciały biskupa Polaka i nieszlachcica. Dlatego też król Zygmunt II August i Stanisław Hozjusz, ówczesny biskup warmiński, który udawał się właśnie na rezydencję do Rzymu, zażądali od papieża, przy pominięciu kapituły warmińskiej, nominacji Bieczanina na stanowisko koadiutora z prawem następstwa. Papież takiej zgody udzielił (2 VI 1570). Po śmierci Hozjusza (5 VIII 1579) król Stefan Batory powiadomił stany pruskie, że Kromer został rzeczywistym biskupem warmińskim⁸⁶.

Analiza przywołanych *passusów* z dzieł Kromera opublikowanych do 1568 r. pozwala wysnuć kilka wniosków na temat tego, jak przebiegała krytyka biskupów i jakie poruszane w niej kwestie były najważniejsze dla tego duchownego. Wydaje się, że można dostrzec tutaj czytelne *loci communes*. W podejmowanej przez Bieczanina krytyce nie same wady hierarchów są ważne, gdyż te można zaliczyć do topiki nagany stosowanej wobec całego europejskiego kleru zarówno przez ludzi Kościoła, jak i przedstawicieli reformacji⁸⁷. Istotny jest sposób prezentacji wad hierarchów. W mowach z 1542 i 1549 r. Bieczanin nie występuje wprost z wyliczeniem „grzechów” współczesnych sobie duchownych, do których się zwraca, lecz przeciwstawia wzorcowe zachowania idealnych biskupów ogólnie nagannemu postępowaniu hierarchów bez wskazania ich imiennie. W mowie z 1542 r. charakter osobistej wypowiedzi mają końcowe zalecenia udzielane poszczególnym kategoriom duchownych, w tym biskupom. Można założyć bowiem, że skoro mówca zaleca konkretne zachowanie dostojnikowi, to znaczy, że wcześniej zachowywał się on zgoła odwrotnie. Taka postawa Kromera wskazuje na jego ostrożność w otwartej krytyce położonych. Prawdopodobnie wynika to z młodego wieku mówcy, jego braku doświadczenia, a co za tym idzie – osobistego autorytetu. Poza tym nie bez znaczenia była tutaj konieczność przestrzegania hierarchii w Kościele. Dlatego też we wstępie Kromer wyraźnie powiedział, że mowę przygotował i wygłosił na polecenie biskupa Piotra Gamrata⁸⁸.

⁸⁶ Ks. W. W. Żurek, op. cit., s. 95–96.

⁸⁷ Co najmniej sympatykiem reformacji jest Dworzanin z łacińskich *Rozmów Dworzanina z Mniczem*, który przytaczając występy biskupów, powtarza zarzuty z mów Kromera.

⁸⁸ Kromer we wstępie mówił: „Sed non potui recte auctoritate eius, qui huic sacro conventui praeest, Principis mei beneficentissimi deffugere. Ad haec autem studium pietatis, quo ab ineunte pueritia semper flagravi, me ad eam provinciam,

Chociaż w świetle zasad retoryki mamy tu do czynienia z *captatio benevolentiae*, to jednak za pewnik należy przyjąć, że młody duchowny, niemający jeszcze pełnych święceń, nie pozwoliłby sobie na ostre i śmiałe słowa pod adresem słuchaczy, gdyby nie ufność w autorytet Gamrata i silne poparcie jego osoby przez parę monarszą, a przede wszystkim – królową Bonę.

Podobnie należy patrzeć na mowę z 1549 r., gdzie pisarz, chociaż już nieco starszy, będący od czterech lat kanonikiem krakowskim, zastosował identyczny zabieg retoryczny, pochwalił cnoty dawnych biskupów, a „poddął krytyce” potencjalne wady, których brak rozpatrywał u Samuela Maciejowskiego. Tym razem, jak zauważa na początku apostrofy do swego przełożonego, przemawia w imieniu kapituły krakowskiej⁸⁹. Nieco inaczej wygląda sytuacja w *De origine et rebus gestis Polonorum*. Tutaj Kromer wypowiada własne zdanie („*mea quidem sententia*”), ale poddaje krytyce tylko jedno zjawisko, zaistniałe nie tylko z winy biskupów i ich nadmiernej ambicji. W tym wypadku zmiana jest ewidentna, gdyż nie dość, że została wymieniona konkretna zła cecha, czyli nadmierna ambicja, to jeszcze Kromer wyliczył z nazwiska tych hierarchów, którzy doprowadzili do nieszczęścia, jakim była likwidacja znaczenia wyborów kapitułnych. Akceptacja takiej sytuacji jest, w świetle analizowanych uwag Kromera, największą winą wymienionych dostojników. Co ciekawe, nie jest nim ani brak moralności, wstrzemięźliwości, uczciwości, wykształcenia, zdecydowanej postawy wrogości wobec reformacji. Według Biechanina przejęcie tak ważnej misji, jakim jest wybór odpowiedniego człowieka na stanowisko biskupa diecezjalnego, które otwierało też drogę do zaszczytu arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i tytułu prymasa Polski, przez świeckich monarchów, kierujących się często partykularnym interesem, a nie dobrem wiary, było największym nieszczęściem Kościoła katolickiego w Polsce. Ten fakt otworzył furtkę kariery kościelnej ludziom słabym, niewykształconym, ulegającym pokusom

quamvis gravem suscipiendam invitum pene impulit” (k. Aivv). [„Lecz nie mogłem uciec przed autorytetem tego, który przewodniczy świętemu zgromadzeniu, biskupa i mojego największego dobrodzieja. Do tego zaś pragnienia pobożności, które zawsze mnie od wczesnych lat chłopięcych rozgrzewało, teraz zaś niechętnego podjęcia się tak ciężkiego zadania, prawie przymusił”].

⁸⁹ Bardzo trafnie ówczesne znaczenie i autorytet kapituły podsumowała A. Nowicka-Jeżowa w artykule *Jan Kochanowski wobec protestantyzmu*, w: *Ewangelicyzm reformowany w Pierwszej Rzeczypospolitej*, red. D. Chemperek, Warszawa 2015 (Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w Dialogu z Europą. Hermeneutyka Wartości, t. 9), s. 228–229.

życia świeckiego we wszystkich jego aspektach. Do krytyki typowych wad duchowieństwa, w tym biskupów, wraca Kromer w pierwszej księdze dzieła *Monachus, sive Colloquiorum de religione*. Tutaj słowa nagany padają z ust Dworzanina, co jest zrozumiałym zabiegiem w dialogu polemicznym. Sympatyzujący z luteranizmem człowiek dworu wypowiada kwestie typowe dla antyklerykalizmu protestanckiego. Natomiast słowa Mnicha z księgi trzeciej odpowiadają refleksji Kromera z *De origine et rebus gestis Polonorum*. Dotyczą bowiem likwidacji elekcji biskupów na rzecz królewskiej nominacji. Podobnie jak w dziele historycznym, tak i tutaj pisarz, chociaż ustami swojej postaci, wprost wyraża krytykę („Non laudo factum”, III, 2, 57). Na zakończenie powyższych rozważań można więc wyciągnąć wniosek, że o ile Kromerową krytykę obyczajów polskich biskupów, niepopartą żadnymi przykładami nadużyć konkretnych osób⁹⁰ i przeprowadzaną nie bezpośrednio, ale przez antytetyczne zestawienie z idealnymi czasami dawnymi, należy traktować jako topikę, o tyle bez wątpienia osobisty zarzut postawiony przez Kromera polskiemu duchowieństwu, ale i władzy świeckiej, dotyczy przejścia przez polskich monarchów nominowania biskupów i odebrania kapitulnym elekcjom mocy sprawczej. W tym kontekście za największą wadę hierarchów kościelnych uznaje Kromer nadmierną ambicję, która zapoczątkowała kryzys autorytetu zwierzchników diecezji wśród podległego episkopatowi kleru i społeczeństwa świeckiego, ale też walnie przyczyniła się do upadku morale polskiego duchowieństwa, torując drogę reformacji.

Bibliografia

Źródła

- Acta Tomiciana: epistolae, legationes, responsa, actiones, res gestae Serenissimi Principis Sigismundi eius nominis Primi Regis Poloniae*, t. 1: A.D. 1524–1525, Posnaniae [1857]
- Andreae Cricii Carmina*, ed. C. Morawski, Cracoviae 1888
- Antologia poezji polsko-lacińskiej 1470–1543*, tł. K. Jeżewska, E. Jędrkiewicz, wstęp i oprac. A. Jelicz, Warszawa 1956
- Cromerus Martinus, *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX. Adiecta est in fine eiusdem autoris funebris oratio Sigismundi Regis vitam compendiose complexa*, Basileae, per Ioannem Oporinum, [1555]

⁹⁰ Nie biorę pod uwagę *Instrukcji na synod 1551 r.*, gdyż trudno jest ustalić wkład Kromera w jej treść.

- Cromerus Martinus, *Monachus, sive Colloquiorum de religione libri quattuor, binis distincti dialogis*, wyd. i oprac. A. Dziuba, W. Kopek, K. Mogielnicki, red. J. Pigoń, Lublin 2021 (Staropolski Dramat i Dialog Religijny, t. 6)
- Cromerus Martinus, *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii Petricoviae in Synodo habitus*, Cracoviae, per Hier[onymum] Wiet[orem], 1542
- Cromerus Martinus, *Sermones tres synodici, cum adiunctis aliquot aliis carmine iuvenili de resurrectione Christi*, Coloniae, apud Maternum Cholinum, 1566
- Hosii Stanislai S. R. E. Cardinalis Maioris Poenitentiarum Episcopi Varmiensis (1504–1759) et quae ad eum scriptae sunt Epistolae tum etiam eius Orationes legationes, t. 1–2, Kraków 1879–1886
- Kromer Marcin, *Rozmowy Dworzanina z Mnichem*, wyd. i oprac. J. Dąbkowska-Kujko, P. Kociumbas, red. E. Buszewicz, Lublin 2021 (Staropolski Dramat i Dialog Religijny, t. 5)
- Starowolski Szymon, *De claris oratoribus Sarmatiae*, tł. i wyd. E. J. Głębińska, Warszawa 2002 (Biblioteka Pisarzy Staropolskich, t. 25)

Opracowania

- Barszcz L., *Andrzej Krzycki, poeta, dyplomata, prymas*, Gniezno 2005
- Barycz H., *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935
- Barycz H., *Marcin Kromer*, PSB, 15, 1970, s. 319–325
- Bodniak S., *Marcin Kromer w obronie Kościoła (1542–1556). Karta z dziejów walki z reformacją w Polsce*, „Reformacja w Polsce”, 3, 1924, s. 203–217
- Dworzaczek W., *Samuel Maciejowski*, PSB, 19, 1974, s. 64–69
- Dziuba A., *Inspiracje Cycerońskie w Marcina Kromera Monachus, sive Colloquiorum de religione libri [...] Liber I (1568:34–40)*, „Roczniki Humanistyczne”, 68, 2020, 3, s. 7–22
- Dziuba A., *Marcin Kromer (1512–1589) w walce o reformę Kościoła w Polsce. Sermo de tuenda dignitate sacerdotii*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecorum et Latinorum”, 32, 2022, 1, s. 133–148
- Eichhorn A., *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst*, „Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands”, 4, 1869
- Fijałek J., *Sredniowieczne ustawodawstwa synodalne biskupów polskich*, [t.] 1: *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego*, Kraków 1893
- Finkel L., *Marcin Kromer, historyk polski XVI wieku. Rozbiór krytyczny*, Kraków 1883
- Gołąbek K., *Antywzorzec biskupa w instrukcji kapituły krakowskiej na synod piotrkowski 1551 r.*, „Przegląd Historyczny”, 2010, 101, s. 12–52
- Fischer-Fabian S., *Aleksander Wielki*, tł. R. Wojnakowski, Warszawa 2000

- Górski K., *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986
- Graff T., *Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV wieku*, Kraków 2008
- Gręźlikowski J. ks., *Czym był dla Kościoła Sobór Trydencki (1545–1563)? (refleksja w 440-tą rocznicę od zakończenia obrad)*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik Prawno-Historyczny”, 46, 2003, 3–4, s. 171–226
- Grzybowski S., *Marcin Kromer czyli kariera snoba*, w: *Pisarze staropolscy. Sylwetki*, t. 2, red. S. Grzeszczuk, Warszawa 1997, s. 43–70
- Grzywacz J., *Nominacje biskupów w Polsce przedrozbiorowej*, Lublin 1960
- Hajdukiewicz L., Kowalska H., *Piotr Myszkowski*, PSB, 22, 1977, s. 382–390
- Kiryk F., *Jakub ze Sienna*, PSB, 10, 1962–1964, s. 364–367
- Korczak L., *Tomasz Strzepiński*, PSB, 45, 2007–2008, s. 80–84
- Korytkowski J., *Pralaci, kanonicy katedralni, metropolici gnieźnieńscy od roku 1000 aż do dni dzisiejszych podług źródeł archiwalnych*, t. 4, Gniezno 1883
- Kosiorek J., *Kromer Marcin*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 1305–1306
- Koss W., *Polityka kościelna Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1996
- Litak S., *Od Reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994
- Matuszek A., *Jan Grot (Grotowic)*, PSB, 9, 1960–1961, s. 15–18
- Nowicka-Jeżowa A., *Jan Kochanowski wobec protestantyzmu*, w: *Ewangelicyzm reformowany w Pierwszej Rzeczypospolitej*, red. D. Chemperek, Warszawa 2015 (Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w Dialogu z Europą. Hermeneutyka Wartości, t. 9), s. 216–274
- Nowicka-Jeżowa A., *Pokolenia trydenckie między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, w: *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność i narodowość katolicyzmu polskiego*, red. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2016 (Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w Dialogu z Europą. Hermeneutyka Wartości, t. 6), s. 21–102
- Ojrzyński R., *Obraz Polski i Polaków w pismach Eneasa Sylwiusza Piccolominiiego (papieża Piusa II)*, Warszawa 2014
- Ptaszyński M., *Luteranizm bez Lutra? Luter w Polsce w XVI wieku*, w: *Luteranizm w kulturze Pierwszej Rzeczypospolitej*, red. K. Meller, Warszawa 2017 (Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w Dialogu z Europą. Hermeneutyka Wartości, t. 8), s. 26–65
- Ptaszyński M., *Reformacja w Polsce a dziedzictwo Erazma z Rotterdamu*, Warszawa 2018
- Sawicka B., *Nieobyczajność episkopatu Królestwa Polskiego (w związku z Instrukcją na synod piotrkowski z 1551 r.)*, w: *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok 2019, s. 173–188.
- Tazbir J., *Historia Kościoła katolickiego w Polsce (1460–1795)*, Warszawa 1966

- Tazbir J., *Znaczenie obyczajów kleru dla rozwoju i upadku polskiej reformacji*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 8, 1961, s. 91–106
- Tylus S., *Episkopat polski doby reformy trydenckiej (do końca XVI w.)*, w: *Biskup Marcin Kromer (1512–1589) w służbie Kościoła, ojczyzny i ziemi bieckiej*, red. ks. W. Kret, ks. S. Zych, Biecz 2013, s. 11 – 17.
- Urban W., *Stanisław Górski*, PSB, 8, 1959–1960, s. 452–454
- Walewski C., *Marcin Kromer*, Warszawa 1874
- Wojciechowski L., *Stanisław biskup*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 18, Lublin 2013, kol. 783–785
- Wyczański A., *Polityka i Kościół w dobie Odrodzenia. Nominacje biskupie Zygmunta Starego*, w: *Kultura polska a kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1987
- Zawadzki R. K., *Apokryfizacje renesansowe. Przykład łacińskiego poematu „De spledidissimo [!] Christi Iesu triumpho carmen” Marcina Kromera*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 25, 2016, 1, s. 225–239
- Żurek W. W., *Marcin Kromer – biskup warmiński*, w: *Biskup Marcin Kromer (1512–1589) w służbie Kościoła, ojczyzny i ziemi bieckiej*, red. ks. W. Kret, ks. S. Zych, Biecz 2013, s. 85–99

Criticism of Polish Bishops in the Latin Writings of Marcin Kromer (1542–1568)

The article is devoted to the words of criticism towards Polish bishops, which were included in four Latin texts of Marcin Kromer written between 1542 and 1568. The first two are synod speeches, which he delivered at the assembly of Polish clergy in Piotrków and Cracow in 1542 and 1549 before they were printed. Both speeches, full of sharp criticism of customs, education and care for the Christian people subordinated to the hierarchy, were delivered by Kromer upon the recommendation of his superiors (*Sermo de tuenda dignitate sacerdotii* of 1542 – on Piotr Gamrat’s and the oration of 1549 addressed to priests from the diocese of Lesser Poland – on Samuel Maciejowski’s). Another work criticising Polish bishops is *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, the chronicle published in 1555. The last is polemical religious dialogue: *Monachus, sive de religione libri quattuor, binis distincti dialogis*. The analysis of the relevant passages from the above-mentioned texts made it possible to deduce that although the admonishment of the bishops in these works bears the hallmarks of sharp and harsh vituperation, it has the character of a topic. Repeated accusations against the hierarchs presented in a carefully selected rhetorical setting, precisely because of their repetition, cannot convince about Kromer’s genuine involvement in criticism.

However, the real problem that, according to Kromer, the Polish Church is struggling with is the liquidation of the *libera electio* of Polish hierarchs by diocesan chapters. Taking away the right to nominate bishops from chapters by the monarch is, according to the humanist, the main cause of the crisis of authority of Church dignitaries and the decline of their customs. Marcin Kromer, therefore, opted in his deliberations for the interests of the Church against the policy of the Jagiellonian dynasty.

Agnieszka Dziuba – prof. dr hab., zatrudniona w Katedrze Języka Łacińskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Zainteresowania badawcze: literatura łacińska polskiego renesansu, historia i literatura schyłku republiki rzymskiej.

Agnieszka Dziuba – professor, employee of the Latin Language Department at the John Paul II Catholic University of Lublin. Research interests: Latin literature of the Polish Renaissance, history and literature of the late Roman Republic.

E-mail: dziubak@kul.lublin.pl